

## **Ateista - to brzmi dumnie**

Autor tekstu: **Mieczysław Cenin**

**J**ak powszechnie wiadomo, wszystkiemu co złe winni są Żydzi, komuniści, ateści i cykliści, ostatnio także masoni. Ateistom zaś dodatkowo wmawia się, że ateizm jest także religią, że nie uznają zasad moralnych i to oni stworzyli hitleryzm i stalinizm. Żadne wyniki badań spełniających najbardziej wyszukane kryteria metodologiczne nie są w stanie wierzących przekonać, że np. w proporcji do liczebności obu grup przestępczość mierzona, np. ilością skazanych prawomocnymi wyrokami sądowymi jest dziesiątki razy wyższa u religiantów niż u ateistów (<http://www.atheismresource.com/2010/atheist-dont-commit-as-much-crime-as-the-religious-do>). Pokrętnie stereotypy są tak powszechne, jak silne i trwałe mimo że nasza skażona rzeczywistość w sferze *sacrum* w ostatnich miesiącach została trochę publicznie obnażona. To zasługa aktywistów spod sztandarów J. Palikota, Listy Ateistów i Agnostyków oraz aktów apostazji spod znaku Racjonalisty, manifestacji organizowanych przez PSR, ale przede wszystkim licznych auto-kompromitacji samych instancji kościelnych dowolnego szczebla, które wszelkimi sposobami i bez umiaru zabiegają o wpływy: kasowe i władzę, ewidentnie dowodząc, że prawdziwym bogiem jest mamona.

Uważam, że w takiej sytuacji określenie ateista nie tylko nie brzmi pejoratywnie i mało konstruktywnie, ale powinno stawać się źródłem dumy i jawnym zwiastunem przyrostu społecznego dobra i prawdy. Także tej prawdy, która zdolna jest człowieka zbawić czy wyzwolić (Jana, 8:32). O ateizmie i ateistach można i trzeba mówić i pisać wiele dobrego. A szczególnie należałoby ukazywać jego pozytywy w formie uwolnienia od lęków i przymusu i doznawania niewymuszonej radości życia, przedstawiać prawdziwą świecką duchowość, jak to np. czynię w swojej prawii - systemowej teorii kultury. [1] Trzeba wreszcie pokazać, że religia nie posiada wyłączności na duchowość, że właśnie w religii jej nie ma lub jest przez nią wypaczona i instrumentalnie wykorzystywana. Dlatego proponuję, żeby możliwie duża część ateistów we wszystkich sytuacjach, w których jest to możliwe, ale też adekwatnie do nich i względnie naturalnie, werbalnie podkreślała, że są ateistami. Można to czynić na setki sposobów, znacznie więcej niż stosują religianci i np. politycy ze swym „tak mi dopomóż Bóg” w publicznym zakończeniu urzędniczej przysięgi. Ateista w takiej sytuacji powiedziałby może: „Niech moja nieprzymuszona wola wypełniania obowiązków wobec ludzkiej wspólnoty starczy mi na rzetelne wykonanie pełnionej służby państwu”. Sądzę, że w dyskusji pod moją wypowiedzią Czytelnicy podadzą liczne formuły i zgrabne deklaracje postawy ateistycznej, więc wolnej od religijnego obciążenia wszelkiego rodzaju patologią, hipokryzją czy chociażby światopoglądowym ubóstwem i schizofrenicznym łączeniem realności z urojeniami, które w XXI wieku rozumnemu człowiekowi przynajmniej już nie godzi się manifestować.

Znalazłem prasowy przykład postawy, do której tak zdecydowanie zachęcam. W „Wysokich obcasach”, dodatku do GW z 31.03.2012 tak się przedstawia P. Reiter: zastępczyni naczelnej, 36 lat, Polka, ateistka, kocha Bowie'go, Herzoga i Attenborough.

Po takiej otwartej deklaracji w życiu codziennym nie ma konieczności podejmowania działań dyskredytujących postawy przeciwnie, potępiania, pouczenia, a już najmniej jest pożądane wyśmiewanie i poniżanie, ubliżanie itp. Niech otoczenie pozna ateistę po czynach jego. Niech stanie się widoczne, że ateści to najczęściej ludzie pracowici, uczciwi, wykształceni, rozumni, prospołeczni, pomocni. Są silni i skromni, prawdomówni. Niech postronni zauważą, że zdeklarowany ateista prowadzi zdrowy i aktywny tryb życia, że nie ulega nałogom, cechuje go dojrzałość życiowa i odpowiedzialność. Tu nasuwa się porównanie z powszechnie znaną uczciwością Świadków Jehowy przejawianą na co dzień bez zbędnych deklaracji. [2] Przekornie można nawet zaryzykować twierdzenie, że moralność ateistyczna jest bliższa chrześcijańskiej niż katolicka, która zbyt często ma charakter deklaracyjny i fasadowy, a jest oparta na swoistej transakcji handlowej chociażby w postaci zakładu Pascala.

Zaznaczyć jednak trzeba, że nie należy ateistów spozstrzegać jako społeczność jednorodną i idealną, pozbawioną wad oraz występnych działań. Z kolei potępienie złej religii często wywołuje u naszych kontrpartnerów odruch wrogości, złość i obelgi owocujące własnymi urazami. Powstają tu emocjonalne bariery trudne do przekroczenia we wzajemnym komunikowaniu się. Hierarchia kościelna dodatkowo funkcjonuje na sposób opisany psychologicznym zespołem oblężonej twierdzy.

Z wielu prowadzonych badań ankietowych coraz wyraźniej wyłania się obraz milczącej większości społeczności katolickiej w swojej masie w wysokim stopniu nie akceptującej polityki prowadzonej przez hierarchów i polityków odwołujących się do owych 95% katolików. Powołują się oni na jej potrzeby i przyzwolenie, np. do pokrywania z budżetu państwa nigdy nie nasycalnych roszczeń materialnych i finansowych, wpływu na działalność państwa itp. Wydaje się, że nie będzie wystarczająco przekonujące i skuteczne przyciąganie rzeszy rozczarowanych katolików do obozu laickiego, w którym istnieje autentyczna duchowość, wspólnotowe więzi i realne cele wzbogacające wszystkich ludzi. Efektywniejsze będzie uzyskanie poświadczenia czynem uznawanych wartości i zasad po obu stronach religijnej bariery. Niech to jednak nie zostanie rozumiane jako zachęta do łamania zasad konstytucyjnych i prawnych przez tych, którzy kierują się tu prywatą i robieniem biznesu.



Praktykowanie osobistego deklarowania ateizmu może więc jednocześnie zachęcić do podobnego zachowania i ułatwić milczącej religijnej większości przyjmowanie aktywnej postawy wobec panoszącego się zła. Taka oddolna inicjatywa jest w stanie wyzwolić kapitał społeczny działający we wspólnej sprawie ponad podziałami wytwarzanymi zgodnie ze sprawdzoną historycznie

Przypisy:

[ 1 ] To cała rzeczywistość jest duchowa, a opiera się na odczuciu jedności człowieka ze światem przyrodniczym w całej jego wielkości, majestacie oraz pięknie ale i grozie, szczególnie w odniesieniu do wszystkich form życia. U każdego człowieka głównym organem jego duchowości jest dusza, najwyższe piętro świadomości społecznej - wyposażenie duchowe człowieka wcale nie mające metafizycznego charakteru. **Dusza to ponadindywidualne źródło naszej tożsamości.**

Ludzie stanowią istotę zbiorową: człowieka, istotę będącą w połowie drogi między zwierzęciem a bogiem. Bóg to projekcja naszych człowieczych dążeń. Jednostkowa dusza nie jest tworem naturalnym, to byt wirtualny dysponujący specyficzną osobowością a stanowiący implementację Całości ( systemu pn świat, wszechświat) fizycznie zainstalowanej, zagnieżdżonej w mózgu. Człowiekiem się nie rodzimy, stajemy się nim poprzez dziedziczenie dorobku kultury i własną pracę. Podobnie jest z ateizmem, jako stopniem do wzniesienia się do poziomu duchowego i jego dalszego rozwoju.

[ 2 ] W ostatnich latach prasa niejednokrotnie donosiła , że na wielotysięcznych zgromadzeniach religijnych, np. na stadionach nie było żadnych kradzieży, gwałtów, bijatyk czy pijaństwa. Nie była też potrzebna porządkowa służba policyjna.

#### **Mieczysław Cenin**

Doktor psychologii, b. adiunkt Zakładu Psychologii Zarządzania w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Opracowuje teorię mitu dziejotwórczego – systemową teorię humanistyki sukcesywnie publikowaną w serwisie internetowym prawia.org. Najważniejsze publikacje książkowe: Trening psychologiczny. Analiza efektywności w trudnych sytuacjach zadaniowych (1993), Z zagadnień psychologii inżynierskiej. Przystosowanie technicznych środków pracy do człowieka (1994), Psychologia wojskowa. Teoria i praktyka (1988).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 05-04-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7923) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7923>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Racjonalista.pl

własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)